

Wojna Izraela z Syrią może się rozpocząć w każdej chwili

22 marca 2017

Izraelskie siły zbrojne zwykle bombardują sobie co chcą na terenie sąsiedniej Syrii, ale kilka dni temu okazało się, że skończyła się bezkarność izraelskiego lotnictwa i strona syryjska zaczęła bronić swojej przestrzeni powietrznej. Skutkiem tego doszło do wystrzelenia w kierunku izraelskich samolotów, rakiet ziemia-powietrze. W związku z tym może dojść do wojny izraelsko-syryjskiej.

Do zwalczania izraelskich F-16 armia syryjska wykorzystwała nieco przestarzały rakietowy system przeciwlotniczy S-200. Sprzeczne są informacje na temat skuteczności tej akcji przeciwlotniczej syryjskiej armii. Jedną z rakiet zneutralizowały podobno izraelskie antyrakiety.

Wniosek jest taki, że obrona przeciwlotnicza Syrii nie jest już tylko teoretyczna i skończyły się czasy gdy IDF atakowały bezkarnie dowolne cele w sąsiednim państwie. Gdy wojsko syryjskie zaczęło na te najazdy odpowiednio reagować okazało się, że jest to zdaniem Izraela niedopuszczalne.

Padły groźby MON z Tel Awiwu, że jeśli izraelskie samoloty znowu zostaną ostrzelane, to miejsca wystrzelenia rakiet ziemia-powietrze zostaną zniszczone. Nie wiadomo czy będzie to wystarczającym czynnikiem odstraszania. Oznacza to raczej, że może dojść do kolejnych incydentów tego typu, a nawet do wojny izraelsko-syryjskiej.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl